

## **Towarzystwo Holograficzne – Model Pozaziemski (Bezpośredni kontakt Plejadan - Taygeta)**

Autor: Kosmiczna Agencja, Gosia  
Opublikowano: 11 czerwca 2019 r.

**Gosia:** Czym jest Towarzystwo Holograficzne?

**Swaruu:** Rozpoczynając, nazwa ta oznacza, że obejmuje wszystko i wszystkich w równym stopniu. Istnieje tyle odmian społeczeństwa holograficznego, ile kultur. Nie tylko to, ale w ramach tej samej kultury, istnieją warianty zgodne z potrzebami regionu w tej samej kulturze. Główną i najważniejszą przesłanką jest to, że im więcej świadomości ma naród, tym mniej potrzebuje on rządu. Zależność ta jest odwrotnie proporcjonalna. Kiedy miasto ma wszystkie potrzebne zasoby oraz empatię dla rówieśników i mieszkańców miasta, i wiadomo, że wszyscy są połączeni, tak jak bywa to w małych społecznościach, to wszystko co wpływa na ciebie, wpływa również na całą resztę. Dlatego nadużycia między nimi będą minimalne lub będzie ich brak. Więc nie potrzebują rządu, który nakłada zasady na daną populację, ponieważ oni już przestrzegają własnych zasad i dobrze sobie radzą. Z założeniem wolności i własnej odpowiedzialności zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej.

Najczęściej używanym modelem społeczeństwa holograficznego, który jest również modelem Tajgety, jest tak zwany „system schodkowy polityczno-holograficzny”, model Andromedy. W tego typu społeczeństwie istnieje szereg rad, które przechodzą od małej rady miasta, do kolejnej grupy populacji, regionu, grupy regionów, innej rady planetarnej i wreszcie Wielkiej Rady, która reprezentuje całą cywilizację (znanej jako: Wysoka Rada Tajgety).

Czym jest ta rada? Jest to grupa ludzi, którzy gromadzą się wokół stołu, zwykle okrągłego lub bez stołu, siedząc w kręgu, w którym mogą patrzeć twarzą w twarz. Składają się oni z dowolnych członków ogółu ludności. Oznacza to, że każdy może być członkiem rady, albo ogólne albo tylko do dyskusji na dany temat dotyczący konkretnego zagadnienia. Lub w drodze konsensusu tej samej rady, jedna lub więcej osób może zostać poproszona o interwencję w dyskusji z powodu tego, że są zaangażowane w temat lub dlatego, że prezentują się jako eksperci w danym temacie. Członkiem rady może zostać każdy obywatel danej kultury, w tym dzieci, ponieważ mają one bardzo dobre pomysły i są mile widziane.

Gdy problem przekroczy możliwości rady miasta lub regionu, będzie ona szukać pomocy u kolejnej rady, która obejmuje miasto lub region, który składa petycję. Oznacza to, że są oni w ich jurysdykcji. Trwa to, dopóki nie dotrą do Najwyższej Rady danego gatunku lub kultury. Dlatego mówi się, że jest systemem schodkowym.

**Gosia:** Dziękuję. Wyobrażam sobie, że członkowie rady muszą mieszkać w mieście, w którym znajduje się konkretna rada... Na przykład, czy Andromedanin może być częścią twojej rady?

**Swaruu:** Możesz wziąć udział, jeśli masz coś do powiedzenia. Ale jeżeli nie mieszkasz wśród danej populacji, która prezentuje dany problem i rozważa podjęcie decyzji o

działaniu, twoje zdanie zostanie wzięte pod uwagę, ale nie będzie miało takiego samego wpływu jak zdanie ludzi, którzy tam mieszkają. Priorytet.

**Gosia:** Wyobrażam sobie, że będąc społeczeństwem nieużywającym pieniędzy nie ma w nim korupcji ani łapówek.

**Swaruu:** Zgadza się. Tak samo jest z przestępczością. Jeśli możesz mieć to, co ma twój sąsiad... Po co kraść?

**Gosia:** Czy to społeczeństwo nigdy niczego nie narzuca swoim obywatelom? Czyli... Czy mają wszelkie prawa, ale zero zobowiązań?

**Swaruu:** Nie traktuje się ich jako zobowiązań, tylko jako rzeczy, które należy zrobić. Na przykład na najbardziej podstawowym poziomie, jakim byłaby rada tworzącego się małego miasta. Wszyscy, którzy tam mieszkają, będą pracować dla wspólnego dobra, jak kopanie rowów do nawadniania, układanie rur drenażowych lub budowanie domów dla tych ludzi. Wszyscy sobie pomagają.

Tak, może się zdarzyć, że Rada coś narzuci, jeśli coś nie idzie dobrze, ale jest to minimalne. Na początku tworzenia miasta jest dużo pracy, ale gdy idziesz do przodu i zaczynasz układać elementy na swoich miejscach, a także wdraża się zautomatyzowane systemy... wtedy ludzie stopniowo zaczną mieć więcej wolnego czasu. Wszystko zgodnie z koncepcją, że każdy pomaga społeczności, robiąc to, co robi najlepiej.

**Gosia:** Jestem samotnikiem i nie lubię mieszkać w społecznościach. Co by się z takimi ludźmi stało? Tymi co chcą żyć z dala od innych? W samotności, izolacji oraz niezbyt częstych interakcjach z innymi ludźmi?

**Swaruu:** Jest wielu takich ludzi, zwłaszcza w Tajgocie. Społeczeństwo jest już bardzo ustabilizowane i nie są oni uważani za pasożyty lub coś w tym stylu. Możesz być tym, kim chcesz. Zawsze będziesz coś wносить do społeczności. Nie mamy policji, mamy coś, co można porównać do służb ratowniczych lub strażaków, którzy są wielozadaniowi. Tak zwany SAR czyli Służba Poszukiwania i Ratownictwa.

**Gosia:** OK, dziękuję. Mam pytanie. Powyżej mówiłaś o zasadach. Że nie są narzucone, że każdy wie, co jest dobre dla społeczności. Co się stanie, jeśli wśród członków pojawi się wiele różnych pomysłów na to, co jest dobre dla społeczności?

**Swaruu:** Chodzi o to, że każda osoba wie, do czego służą te zasady. Nie jako nakaz, ale jako ogólne dążenie do dobrostanu.

**Gosia:** Ale co dla jednego jest dobrem, dla drugiego może nie być tym samym.

**Swaruu:** Zarząd będzie debatował do czasu osiągnięcia porozumienia. Na Tajgocie, z telepatią, jest dużo empatii. Różnice zdań nie są traktowane tak, jak na Ziemi. Mówisz z ludzkiego ziemskiego punktu widzenia. Tutaj jest inaczej.

**Gosia:** Wtedy Rada wspólnie dochodzi do porozumienia. A co się stanie, jeśli którykolwiek członek społeczeństwa nadal nie zgadza się z decyzją Rady? Czy można być zbuntowanym i zrobić coś innego według własnych upodobań?

**Swaruu:** Dopóki nie krzywdzi to nikogo ani nie narusza praw osób trzecich, mogą robić, co chcą.

**Gosia:** OK, rozumiem. A jaki związek ma Towarzystwo Holograficzne z rodziną królewską?

**Swaruu:** Rodzina królewska na Tajgocie to bardzo stara linia genetyczna czy rodowa, która zawsze działała dla dobra społeczeństwa w ramach Rady Holograficznej, charakteryzując się wzorowym osądem i moralnością. Są jak ikony reprezentujące wszystkich ludzi, skompresowane w jednej osobie.

**Gosia:** A co z etyką i moralnością? Czy są one akceptowane przez wszystkich jednakowo?

**Swaruu:** Jak można by się spodziewać, różnią się. Ale podstawą jest to, że ludzie mają dodatkową podstawową mentalność. To mentalność ludzi jest kluczem do społeczeństwa holograficznego. Następnie pojawia się koncepcja szacunku dla innych, nawet jeśli się nie zgadzamy. Przekłada się to na to, co powiedziałam wcześniej... że nie możemy narzucać ludziom na Ziemi naszych kryteriów aby ich pomysły i przesłanki pozostały takie jakie są. Aby inkarnować, by cierpieć lub z jakiegokolwiek powodu. Bo wiemy, że realizują bardziej rozbudowane plany i koncepcje. To mentalność ludzi jest kluczem do społeczeństwa holograficznego.

**Gosia:** Jakie są kluczowe elementy tej mentalności?

**Swaruu:** Nie ma krótkiej odpowiedzi na to pytanie. Już to wiesz, bo to suma wszystkiego, czego nauczyłaś się przez ostatni rok i cztery miesiące kontaktu z nami. Mogłabym pisać godzinami, ale nie doszłabym do całokształtu tego, co już wiesz.

**Gosia:** Czy Towarzystwo Holograficzne jest powszechne we wszechświecie?

**Swaruu:** Tak. Istnieją warianty, ale najbardziej akceptowanym jest „Andromediański Model Schodkowy”.

**Gosia:** A czy to ten, który będziesz próbowała wprowadzić na Ziemi?

**Swaruu:** Nie. Nie wprowadzimy tego, ponieważ byłoby to narzuceniem. Możemy go tylko zaoferować jako alternatywę.

**Gosia:** Rozumiem.

**Swaruu:** Nie każdy będzie w stanie zrozumieć, jak system działa. To czego im brakuje, mogą mieć w holograficznym społeczeństwie. Jeśli nie, to byłoby to możliwe do wymyślenia lub samo w sobie byłoby punktem współpracy zarówno dla wspólnego, jak i indywidualnego postępu. Dodatkowo, koncepcja „najpierw ja” jest mocno zakotwiczona na Ziemi. Jest dużo dualizmu. Tutaj koncepcja „mnie” i jaźni słabnie, tu człowiek łączy obydwie i rozumie, że tak naprawdę wszyscy jesteśmy jednym.

**Gosia:** Czy Towarzystwo Holograficzne może zostać zaimplementowane na planecie pozbawionej zasobów naturalnych, albo handlować z innymi rasami pozaziemskimi (ET)?

**Swaruu:** Tak, ale w najgorszym przypadku potrzebowaliby wsparcia innych ras. I zostało to zrobione.

**Gosia:** Chodzi o to, że przewaga, którą posiadacie jest bardzo duża. Jedna rasa, jeden język. Spójrz na nas.

**Swaruu:** Tak, istnieją różnice pomiędzy Tajgetenami, ale są one minimalne i większość ludzi rozumie je wszystkie. Tak wiele języków powoduje podziały. Jak i wszystko inne.

**Gosia:** Jak doszło do powstania tak wielu języków na Ziemi? Czy to dlatego, że wdrożyły je różnorodne rasy, czym tak dokładnie różniły się języki? Skąd pochodzą?

**Swaruu:** Przede wszystkim dlatego, że ludzie byli odizolowani, ponieważ z ludzkiego punktu widzenia komunikacja i interakcja międzyludzka była zawsze trudna ze względu na odległości i trudności z przemieszczaniem się. Stąd wzięły się najbardziej wyraźne wpływy zewnętrzne i z czasem przekształciły je w język oparty na poprzednim. Stało się tak zgodnie z projektem kontrolerów. Każdy język pochodzi z poprzedniego lub z kombinacji kilku języków. Niektóre, ale nie wszystkie, mają pozaziemskie korzenie, a ludzka populacja o tym nie wie.

**Gosia:** A jaki był pierwotny język? Czy był jakiś pierwszy?

**Swaruu:** Lirijski, jak sądzę. Ale tajgetański jako taki ma setki tysięcy lat i jest podstawą języka Navajo. Sumeryjski jest oparty na języku Usungał, Anunnaki.

**Gosia:** To wszystko jest bardzo ciekawe i chciałabym któregoś dnia zgłębić tą wiedzę.

**Swaruu:** Nie ma problemu. Będziemy jeszcze nieraz rozmawiać. Do następnego i dziękuję.

*Tłumaczenie: Katarzyna Malinowska*

*Korekta: Aleksander Berdowicz*

*Źródło:*

*<https://www.swaruu.org/transcripts/holographic-society-extraterrestrial-model-direct-pleiadian-contact-taygeta>*

*<https://www.youtube.com/watch?v=obDXK4XYBqc>*